

Ogłoszenia „Kurier” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzki i S-ka, Wielka 96, telefon Nr 886. Po godz. 6-jej nekrologi; inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suwrowska Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy — jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o przetr. miast. i ulic, i t. p. — pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. ad tysiąca oprócz opl. poczt.

ózeł Patelski. **Wspomnienia wojskowe**
z lat 1823—1831, z przedmową i uwagami Bronisława
Gembarskiego. Z ilustracjami. —
ena rb. 1 kop. 35; z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 65.

...dowary ekspedycje w Willemsland
en (na morzu Północnem), częścio-
wo w Kilonji (m. Bałtyckie). Ta-
kie rozlokowanie floty było bardzo
naturalne, bo zabezpieczające prze-
ciwko wszelkim ruchom floty angiel-

(A. P.). Z Kopenhagi telegrafu-
że widziano eskadrę angielską
(12 okręty) na wodach Hlandsholme-
n zachodniego (wybrzeży Jutlan-
dji).

ych, służących w Afryce północnej. Także i wojska, złożone z krawców, pozostają w służbie czynnej przez pewną, z góry oznaczoną liczbę lat, potem zaś przechodzą do

ig: urzędników, sprzedawców, kra-
wców, kelnerów, najemników, służą-
cych, słowem różnego rodzaju siły
pomocnicze, mogą zastąpić kobiety.
Wykształcone urzędniczki, jeszcze

Przed wybuchem kryzysu, którego konsekwencje siłą oręża mogą się rozstrzygnąć, najbardziej „dzisiejsze” okręty pancerne floty niemieckiej były rozlokowane jak następuje:

1) Morze Niemieckie zajmowały dwie eskadry I i III, składające się z 12 dreadnoughtów i jednego dreadnoughta admirałskiego, z 4 krążowników opancerzonych i 8 krążowników lekkich. Eskadry te pozostawały pod dowództwem admirała von Ingenoll.

2) Na morzu Bałtyckim rezydowała II eskadra składająca się z 8 pancerników. Pancerniki rezerwowe i tak zwane „gwieździowce” (4 pancerniki i 3 krążowniki pancerne) rezydowały częściowo w Wilhelmshafen (na morzu Północnem), częściowo w Kilonji (m. Bałtykie). Takie rozlokowanie floty było bardzo naturalne, bo zabezpieczające przeciwko wszelkim ruchom floty angielskiej.

dla floty niemieckiej. Bałtyckie morze było słabiej obsadzone.

W danej chwili nastąpiła zmiana rozmieszczenia, i jak wiadomo, przed kilkoma dniami widziano eskadrę niemiecką na wodach Wielkiego i Małego Beltu, Skaggeraku i Kattegatu. Gazety donosiły również o wypłynięciu floty angielskiej z Portlandu, co musiało zniewolić Niemcy do przedsięwzięcia nadzwyczajnej baczności nad linią wybrzeża niemieckiego, by niedopuszcz. floty angielskiej do zbliżenia się, bo jak się spodziewać należy, flota angielska operuje obecnie na morzu Niemieckim, mając w szachu fortyfikacje (podstawę operacji floty niemieckiej) pomiędzy Wilhelmshafen, Emden i wyspą Helgoland.

(A. P.). Z Kopenhagi telegrafują, że widziano eskadrę angielską (42 okręty) na wodach Handsholmen zachodniego (wybrzeży Jutlandji).

nie mające posad, winny zwrócić się niezwłocznie do biura rządowego, jak prywatnych.

Związek, liczący 30,000 członków, proponuje dalej: utworzenie funduszu wsparcia i na razie ofiarując na ten cel 1,000 koron. Dostarczanie zarobku rodzinom, których żywicieli zaoferowano do szeregu. Dobrowolne zaoferowanie urzędów państwowym i gminom pracy przez kobiety i dziewczęta. Zapewnienie opieki dzieciom, których matki będą zarabowały. Rozdawanie bonów na artykuły niezbędne, jak: mięso, cukier, mleko, masło, chleb, makę itd.

Zapoznać kandydatów na rodziny powołanych pod standardy.

Głosy prasy angielskiej.

"Times" pomieszczył rys historyczny umowy angielsko-francuskiej, w którym przychodzi do konkluzji, iż żywotne interesy Anglii winny zmusić ją do waleczności, o ile Francja będzie wciągnięta do zatargu. Naród angielski winien wypełnić zobowiązania międzynarodowe; w przeciwnym razie przy zmianie równowagi europejskiej Anglia straci bardzo dużo, a przeto dotychczasowi jej przyjaciele staną się jej wrogami.

Cała prasa angielska zaczęła już przed wypowiedzeniem Rosji wojny przez Niemcy przechylać się na stronę wzmianki się Anglii do zatargu, a wyjątkiem dzienników radykalnych: "Daily News" i "Daily Chronicle", które twierdzą, że Anglia nie jest zainteresowana w tej sprawie i powinna zachować się neutralnie.

Na serbskiej widowni wojny.

Jak należało się spodziewać, wiadomości o większych ruchach wojsk nie nadeszły jeszcze dotychczas, zaś wieści o utarczce drobniejszych nadeszły były skąpe. Trzymanie w tajemnicy przemarszów wojsk i punktów zbornych liczących jednostek jest nagle konieczne w interesie przebiegu wojny — wywołał niedawno wojskowy sprawozdawca jednego z pism berlińskich. Dotychczas można tylko przypuszczać, że większe austriackie siły wojskowe weszły już na terytorium serbskie od zachodu, a zatem od granicy bośniackiej. Być jednak może, iż austriacy, z powodu nieukończonych jeszcze nagromadzenia części armii, ograniczyli działalność wojenną do obsadzenia liczących siłami wszystkich wawozów i innych dostępu do obszarów nieprzyjacielskich. Natomiast wieści z granicy Sawy i Dunaju wykazują, że austro-węgierskie wojska przednie usiłowały niepokojące straszyć serbskie nad rzekami, a to w celu dowiedzieć się, gdzie jest przejście na wybrzeże serbskie, by przejście to przygotować i zbombardować fortów ulatwić.

Dlatego też nastąpiło ostrzeżenie fortów białogrodzkiej. Z innych punktów wybrzeża nad Dunajem również donoszono o walkach artyleryjskich, które widocznie wymierzone były przeciw serbskim wojskom wywiadów. Główne siły dywizji serbskiej nad Driną i Dunajem wymaszerowały już najprawdopodobniej do Kragujevacu. Z granicy bośniacko-czarnogórskiej nadchodziły tylko same pogłoski niestwierdzonej wiarygodności.

W jaki sposób posel niemiecki wypowiedział wojnę?

"Nowoje Wremia" podaje szczegóły wzięcia przez posła niemieckiego, hr. Pourtalesa, wypowiedzenia wojny ministrowi spraw zagranicznych, Sazonowowi.

O godz. 7 wieczorem posel niemiecki przyjechał do ministra spraw zagranicznych. Gdy hr. Pourtales wchodził do gabinetu Sazonowa, było widoczne, że jest wzburzony. Zwróciwszy się do ministra posel zapytał, czy zgadza się rząd rosyjski na propozycję Niemiec przetrwać mobilizacji. Minister odpowiedział, że ponieważ rząd rosyjski nie

dał żadnej odpowiedzi w terminie oznaczonym przez Niemcy, przeto stał wypływ wniosek, iż Rosja odrzuca propozycję niemiecką. Posel powtórnie zwrócił się do Sazonowa z zapytaniem. Minister dał odpowiedź odmowną.

Silnie wzruszony posel po raz trzeci postawił pytanie, czy rząd rosyjski zgadza się odwołać mobilizację. Minister po raz trzeci dał odpowiedź odmowną. Wówczas posel wstał i wręczył ministrowi tekst noty „werbalnej” i ułoniwszy się, natychmiast odjechał.

Jak dalece hr. Pourtales i członkowie poselstwa byli wzruszeni krokiem, na który zdecydowali się Niemcy, widoczne jest z ciekawej listy z tekstem noty werbalnej. Nie wiedząc jeszcze, jaka będzie odpowiedź Rosji, rząd niemiecki widocznie zatelegrafował swemu przedstawicielowi w Petersburgu dwa teksty noty werbalnej: jeden na wypadek przyjęcia przez Rosję propozycji niemieckiej, a drugi na wypadek odmowy. Rzecz zrozumiała, że posel, udając się do ministra, powinien był wziąć z sobą obydwa teksty na oddzielnych blankietach i wręczyć ministrowi ten, który odpowiadał otrzymanej odpowiedzi. Lecz widocznie w ambasadzie niemieckiej panował taki popłoch, że wydrukowano na maszynie tekst obydwóch not werbalnych na tymczasowych blankietach, przyczem tekst drugiej noty ujęty został w cudzysłowy. Posel nie spostrzegłszy się co ma w ręku, wręczył dwa teksty noty werbalnej.

Generalissimus armii rosyjskiej.

Dn. 20 bm. (2 sierpnia) wydany został Najwyższy Ukaz do Senatu rządowego tej treści: Nie uważając za możliwe z przyczyn ogólnopolskiego charakteru stanąć obecnie na czele Naszych sił lądowych i morskich przeznaczonych do działań wojennych, uznaliśmy za właściwe najmilszemu roszczeni Naszemu generałowi-adjutantowi, głównemu dowódcy wojsk gwardii i petersburskiego okręgu wojennego, generałowi kawalerji, Jego Cesarskiej Wysockości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi być zwierzchnim głównym dowódcą.

Zabezpieczenie normalnego biegu handlu i przemysłu.

(AP.) Wskutek sytuacji powstałej po ogłoszeniu wojny, komitet finansowy na posiedzeniu 20 bm. (2 sierpnia) pomiędzy innymi sprawami omawiał kwestię dalszej polityki kredytowej Banku Państwowego. Po rozpatrzeniu tej kwestji komitet finansowy całkowicie przyłączył się do zarządzeń, zaproporzonych przez ministra skarbu co do Banku państwowego, mających na celu zabezpieczenie prawidłowego biegu handlu i przemysłu i normalnych operacji w prywatnych instytucjach kredytowych.

Opieka nad poddany mi rosyjskimi w Niemczech i Austrii.

Na prośbę rządu rosyjskiego ochronę interesów poddanych rosyjskich zamieszkujących w państwie, z którym Rosja jest na stopie wojennej, wzięła na siebie Hiszpanja.

Komunikacja telegraficzna Rosji z Londynem i Paryżem.

Ministerjum spraw zagranicznych, jak donosi "Nowoje Wremia", przestało korzystać z telegrafu, idącego przez Niemcy, w stosunkach swych z Francją i Anglią. Wszystkie telegramy dyplomatyczne do Paryża i Londynu i napowrót idą przez Kaukaz, Persję, Belhidystan i Indje. W Indjach, a mianowicie w

Bombaju, telegramy przekazywane są na kabel angielski przez Aden, Suez, mocz Sredziemne do Francji i Anglii. Pomimo to telegramy dochodzą później tylko o dwie godziny niż wysyłane na Berlin.

Ogłoszenie stanu wojennego.

(AP.) Imienny ukaz Najwyższy do Senatu rządowego.

W imiennym Naszym ukazie do Senatu rządowego z dnia 17 (30) lipca uznaliśmy za konieczne postawić armię i flotę na stopie wojennej. W związku z tem, w celu zupełnego zabezpieczenia przeprowadzenia mobilizacji, rozkazujemy postawić na stopie wojennej następujące miejscowości Państwa z poddaniem całego zarządu cywilnego tych miejscowości głównym naczelnikom odpowiednich okręgów wojennych: gubernie petersburską z miastem Petersburgiem, gubernie estlandzką i liwlandzką, pow. waldajski w gubernii nowogrodzkiej, gubernie kurlandzkiej, kowieńskiej, suwalskiej, wileńskiej, witebskiej, pow. pskowski w gubernii pskowskiej, gubernie łomżyńskiej, płockiej, warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, lubelskiej, grodzieńskiej, kieleckiej, radomskiej, chełmskiej, wołyńskiej, podolskiej, bessarabskiej, kijowskiej i mińskiej, pow. homelski w gubernii mohylewskiej, gubernie chersońskiej i taurzyńskiej, pow. smoleński w gubernii smoleńskiej, powiaty żółtonoski, perejasławski i krzemieniecki w gubernii połtawskiej, pow. osterki w gubernii czernihowskiej, powiaty wierzchodnieprocki i jekatierynosławski w gubernii jekatierynosławskiej, tiumski rejon w obwodzie kubańskim gubernii czarnomorskiej, okrąg suchumski, powiaty zgredzi, senacki i ozurgetski w gubernii kutańskiej i obwód bakuński.

Senat rządowy nie omieszcza uczynić do wypiętienia niniejszego odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginalną własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano

MIKOŁAJ.

W Peterhofie 20 lipca 1914 r. Kontrasygnował minister wojny gen. adjutant Suchomlinow.

Nowy naczelnik miasta Petersburga.

(AP.) Gubernator riazński, rzeczywisty radca stanu szambelan ks. Obolenski, mianowany został petersburskim naczelnikiem miasta z rangą generała-majora.

Słowa Monarchy i entuzjazm Petersburga.

(AP.) W sali Mikołajewskiej Pałacu Zimowego w obecności Monarchy przeczytany został manifest o wojnie i odprawione zostało nabożeństwo.

O godz. 4 z Peterhofu przybył jacht cesarski „Aleksandra”. Gdy ukazal się jacht na Nowie z dźwiękami, znajdujących się na Nowie „Gangut” i „Sewastopol”, rozległa się salwa działowa. Na jachcie przybyli Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani i Wielkie Księżne. Gdy łódź motorowa z Monarchą i Jego Rodziną zbliżyła się do przystani Pałacu Zimowego, z twierdzy Petersburga rozległy się salwy działowe. Nad brzegami Nowy tłumy entuzjastycznie witają Monarchę. Gdy po wyjściu z łodzi Monarcha z Rodziną jechał do Pałacu Zimowego, lud padł na kolana i witał Rodzinę Cesarską huczącymi okrzykami „hurra”.

W sali Mikołajewskiej po przeczytaniu manifestu o wojnie Najjaśniejszy Pan zwrócił się do obecnych z następującymi słowami:

„Ze spokojem i godnością powitała Nasza Wielka Matka Rosja wiadomość o wypowiedzeniu nam wojny. Jestem przekonany, że z takim samym uczuciem spokoju doprowadzimy wojnę do końca bez względu na to jak ona będzie. Ja na tem miejscu uroczystie oświadczam, że nie zawrę pokoju dotąd, dopóki ostatni żołnierz nieprzyjacielski nie ustąpi z naszej ziemi.”

Zaledwie umilkły słowa Jego Ce-

sarskiej Mości, gdy sala zadrgała od okrzyku „hurra”. Entuzjazm obecnych nie miał granic. Następnie Monarcha do obecnych powiedział, co następuje:

„I do was zgromadzonych tu przedstawicieli drogiej Mi wojsk gwardii i petersburskiego okręgu wojennego, a w waszej osobie zwracam się do całej jednomyślnie i jednolitej, silnej jak ściana granitowa armii Mojej i błogosławie ją na bohaterstwa walkę.”

W chwili mówienia tych słów obecni padli na kolana, wielu łzy napłynęły oczom, znowu rozbrzmiało „hurra!”, Szable i tasaki wyciągnięto z pochew i wstrząsano w powietrze.

Najjaśniejsi Państwo opuścili salę Mikołajewską. W tym czasie na plac pałacowy z całego Petersburga ciągnęły tłumy ludu. O godz. 5 ogromna przestrzeń pomiędzy ogrodem Aleksandrowskim, głównym sztabem i sztabem okręgu zajęta została przez tłum. Słychać okrzyki „hurra!”, śpiew hymnu narodowego i śpiew „Boże zbań”. Spokojnie, uroczysto stoi wielotysięczny tłum. Na przedzie powiewają flagi narodowe, wśród których wysoko wzniesione są portrety Monarchy, ozdobione kwiatami i wstęgam. Dalej widnieją sztandary z napisami: „Wybiła godzina słowności”, „Niech żyje armia i flota”, „Niech żyje Anglia”, „Niech żyje Francja”, „Wzrost wszystkim słowianom”, „Wzrost wszystkim Rosji i Słowiańszczyźnie” itd.

Około godz. 6 tłum drgnął, z setek tysięcy piersi wyrwało się potężne „hurra”. Na balkonie pałacu ukazal się Monarcha. Za Jego Cesarską Mością ukazali się Najjaśniejsza Pani, Wielotysięczny tłum padł na kolana. Wzniosły się okrzyki „hurra!”, wszystkie flagi i sztandary pochylili się przed Wodzem ziemi rosyjskiej. Powietrze napelnili śpiew hymnu państwowego. Najjaśniejsi Państwo łaskawymi ukłoniłmi odpowiadali na entuzjastyczne powitania ludu. Po godz. 6 Najjaśniejsi Państwo na jachcie „Aleksandra” powrócili do Peterhofu.

Manifestacje.

(AP.) Ze wszystkich krańców państwa otrzymała Petersburgska Agencja telegraficzna wiadomości, mówiące o uroczystym powołaniu, świadomym nastroju, z jakim ludność powitała wypowiedzenie wojny. We wszystkich świątyniach, na placach miejskich w obecności tłumów modlących się odprawiono uroczyste nabożeństwa o danie zwycięstwa orężowi rosyjskiemu nad zuchwałym wrogiem.

Poryw patriotyczny, którym ogarnięta jest ludność, znajduje wyraz w niezliczonych olbrzymich manifestacjach patriotycznych.

Wszędzie panuje spokojna pewność w niezwykłą potęgę armji.

Oliarność Kijowa.

(AP.) Gielda kijowska z dobrowolnych ofiar zebrala przeszło 155 tys. rb. na potrzeby wojny.

Kijowska Rada miejska postanowiła wysłać na wojnę dwa oddziały sanitarne, zorganizować w Kijowie szpital wojskowy, wysłać na koszt miasta siostry miłosierdzia i wysygnować na pomoc najbardziej potrzebującym rodzinom rezerwistów kijowskich 150 tys. rubli, urządzić ochronę dla dzieci rezerwistów, dla żon rezerwistów domy pracy. Następnie postanowiono zwrócić się z odezwą do ludności, kto ilu może u siebie pomieścić rannych i wreszcie prosić o ofiary pieniężne.

Odpowiedzialność za całość kolei i telegrafu.

Dowodzący armją generał Rennenkampf ogłosił wszystkim mieszkańcom miast, wsi i miasteczek o spadającej na nich solidarnej odpowiedzialności za całość kolei żelaznych i telegrafu, co następuje:

„Wobec Najwyższej wydanej Ukazu o mobilizacji i na mocy art. 8 i 17 po-

stawionej o miejscowościach ogłoszonej za porządek w stanie wojennym (tędyż art. 22 ustawy o zarządzie polowym wojsk) podaje do wiadomości wszystkich mieszkańców dla ścisłego i obowiązującego przestrzegania:

1. Winni uszkodzenia kolei żelaznych i telegrafu rządowego będą karani według praw wojennych w całej pełni przysługującej im władzy.

2. W wypadku niewykrycia winnego, odpowiedzialności pod postacią kary pieniężnej podlega ta wieś lub miasteczko, w obrębie którego nastąpiło uszkodzenie.

3. Każda osoba ujawniona w ukrywaniu dopuszczającego się uszkodzenia będzie karana w ten sam sposób jak i sam winny.

4. Na wszystkich mieszkańcach wchodzi się obowiązek w razie wykrycia kogoś, mającego się pokusić o uszkodzenie kolei lub telegrafu, aresztować przestępcę i oddać go w ręce władzy miejscowej lub też najbliższego oddziału wojsk. Podobnie po otrzymaniu wiadomości o ukazanu się oddziałów nieprzyjacielskich w celu uszkodzenia kolei i telegrafu, każdy mieszkaniec obowiązany jest zawiadomić o tem władze miejscowe i najbliższy oddział wojsk.

5. Każdy, kto wykryje lub aresztuje przestępcę, usiłującego uszkodzić koleje lub telegraf, a także dostarczy wiarygodnych wiadomości o ukazanu się nieprzyjaciela chcącego uszkodzić wyżej wymienionych urządzeń, otrzyma odemnie nagrodę pieniężną.

Z Berlina.

(AP.) W d. 22 b. m. (4 sierpnia) rozpoczęła się posiedzenia parlamentu Rzeszy.

(AP.) Ambasadorowi rosyjskiemu przy dworze niemieckim, Swierbiewowi wręcono paszporty.

(AP.) Opiekę nad poddany mi rosyjskimi w Berlinie, przyjął na siebie ambasada hiszpańska.

AKCJA NIEMIECKA.

(AP.) W PARYŻU URZĘDOWO OGŁOSZONO, ŻE NIEMCY WKROCZYLI W GRANICE FRANCJI W OKOLICACH CIREY. TE SAMA WIADOMOŚĆ POTWIERDZA „AG. REUTERS”.

(AP.) AMBASADOR FRANCUSKI W LONDYNIE OTRZYMAŁ OD VIVIANEGO TELEGRAM Z ZAWIADOMIENIEM, ŻE FRANCJA ZAŁOŻYŁA PROTEST PRZECIWO POGWAŁCENIU PRZES NIEMCÓW NEUTRALNOŚCI LUKSEMBURGA. W TYMŻE TELEGRAMIE VIVIANI DONOSI RÓWNIEŻ, ŻE NIEMCY STRZELALI Z TERYTORIUM LUKSEMBURSKIEGO DO POGRANICZNEGO POSTERUNKU FRANCUSKIEGO W PETIT CROIX. REKONESANS KONICY NIEMIECKIEJ WTARGNAŁ NA TERYTORIUM FRANCUSKIE, AŻ DO JEAN SERAI - BASCA. GDZIE ZABIŁO DWÓCH OFICERÓW NIEMIECKICH. Z BELFORTU O FAKCIE TYM DONOSZA, ŻE PATROL NIEMIECKI, KTÓRY WTARGNAŁ NA TERYTORIUM FRANCUSKIE W OKOLICACH JEAN SERAI SPOTKAŁ SIĘ Z ODDZIAŁEM ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH. DOWÓDZCA PATROLU NIEMIECKIEGO ZABIŁ ŻOŁNIERZA FRANCUSKIEGO, LECZ ZARAZ ZOSTAŁ ZABIŁ PRZES FRANCUSZÓW. REKONESANS FRANCUSKI W OKOLICACH BELFORTU WZIAŁ DO NIEWOLI DWÓCH ULANÓW NIEMIECKICH. ZNACZNY ODDZIAŁ KONICY NIEMIECKIEJ DOTARŁ DO SOIRS W STRONIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ DO BELFORTU. W TYCHŻE OKOLICACH NIEMCY ZABRAŁI KONIE ZGROMADZONE PRZES MERA MIEJSCOWEGO NA SKUTEK ROZKAZU O MOBILIZACJI. WIEŚNIACY, KTÓRZY PRZYPROWADZILI KONIE, ZOSTALI WZIECI PRZES NIEMCÓW DO NIEWOLI. W MERVILLE ZA-

ARESztOWANO 5 LUDZI JADĄCYCH SAMOCHODEM. LUDZIE CI ZAMIERZALI PRZECIĄĆ KOMUNIKACJE TELEGRAFICZNA.

(AP.) DO LONDYNU TELEGRAFUJA Z BRUKSELI, ŻE ARMIA NIEMIECKA W ILOŚCI 100 TYSIECY BAGNETÓW PRZECHODZI PRZES LUKSEMBURG I GROMADZI SIĘ WZDŁUŻ GRANICY FRANCUSKIEJ.

DO „TEMPSA” TELEGRAFUJA Z MOUMEDIS, ŻE SŁYSZANO TAM ECHO STRZAŁÓW DZIAŁOWYCH OD STRONY LUKSEMBURGA.

(AP.) Prezes gabinetu luksemburskiego zwrócił się do Vivianego z notą, komunikującą o pogwałceniu przez Niemcy neutralności Wielkiego Księstwa, taki sam protest wystosowano do rządu Rzeszy.

(AP.) „CENTRAL NEWS” DONOSI, ŻE PANCERNIK NIEMIECKI POCHWYCIŁ WĘGLOWIEC ANIELSKI „SACSOHN”.

(AP.) LUKSEMBURG ZAJĘTY ZOSTAŁ PRZES WOJSKA 8 KORPUSU ARMII NIEMIECKIEJ.

AKCJA FRANCUSKA.

(AP.) „AG. WOLFA” DONOSZA Z BERLINA, ŻE W PONIEDZIAŁEK RANO LOTNICY FRANCUSCY RZUCALI Z AEROPLANÓW BOMBY W OKOLICACH NORYMBERGI.

Nastroj we Francji.

(AP.) Z Paryża donoszą, że cała prasa francuska przyznaje, iż wypowiedzenie Rosji wojny przez Niemcy dało początek sytuacji wojennej. Francja szczerze i lojalnie używała wszelkich wysiłków w celu zapobieżenia strasznym konsekwencjom, dziś cały naród, przejęty jednakowoż uczuciem patriotyzmu, stanie do walki z nieopisanym entuzjazmem.

POINCARÉ PODPISAL RESKRYPT O OGŁOSZENIU CAŁEJ FRANCJI I ALGERU W STANIE OBLEŻENIA.

(AP.) Ambasador francuski w Londynie oświadczył przedstawicielowi „Ag. Reutersa”, że całkowita odpowiedzialność za wojnę spada na Niemcy. Gdyby doprowadzono do rokowań, napewno Austria i Rosja doszłyby do porozumienia, tymczasem Niemcy najniebezpieczniej wypowiedziały wojnę, nie wypowiadając wojny Francji — Niemcy zajęli Luxemburg, którego neutralność była przecież gwarantowana przez umowy międzynarodowe, i oddziały wojsk niemieckich wtargnęły w granice Francji.

(AP.) Ogłoszenia o mobilizacji rozklejono we Francji w sobotę po południu. Ludność przyjęła fakt w zupełnym spokoju w przeświadczeniu o ważności momentu i mocnym postanowieniu spełnienia długu obowiązku względem ojczyzny.

(AP.) Poincaré i Rada ministrów uchwalili zwrócić się do narodu francuskiego z odezwą, w której ma być zaznaczone, że w ciągu ostatnich dni sytuacja w Europie bardzo się pogorszyła i większość narodów rozpoczęła mobilizację. Nawet kraje neutralne zmuszone zostały do tego środka ostrożności. Francja stwierdza, że tendencje pokojowe i zalecające w dni tragiczne całej Europie umiarkowanie, jako żywego przykładu mądrości, wytycza bezustannie wszystkie siły ku utrzymaniu pokoju. Ale przygotowanie się na wszelkie ewentualności, zarządziła konieczne środki obrony swych terytoriów. Ponieważ jednak prawdaństwo francuskie nie pozwala rządowi dokonywać tych przygotowań bez ogłoszenia dekretu o mobilizacji, rząd, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, w przekonaniu, że nie

14) MAURYCY BARRÉS.

Ogród Bereniki.

Z oryginału francuskiego przełożył Józef Smrek.

W was tylko jeszcze nadzieja moja, że będziecie moimi przewodnikami.

— Czy poznajecie teraz jakoś moralną Karola Martin?

Ach! — ten nie jest egoista, on gardzi kontemplacją wewnętrzną, lecz przeżywa swe życie z tak brutalną energią, że przeciwstawia ją ustawicznie każdej cząstce wszechświata. Nie uznaje rozwijania swojej osobowości: nie widzi w ludziach i w rzeczach przedmiotu do wzruszeń, którymi można wzbogacić swoją jaźń drogą asymilacji; on myśli jedynie o tem, aby ganić i potępiać, skoro tylko dostrzeże w nich jakies odstęstwo od tego wyobrażenia wszechświata, jaki sobie wytworzył.

W stosunkach z ludźmi jest sekcjarzem; w życiu intelektualnym specjalistą. Widzi przeciwnictwa w wielości, a nie dostrzega prawdy, która się wyłania z jednoci, jaka one tworzą. Każdej chwili i na każdym punkcie jest: „Przeciwnikiem”.

Byłem cały pochłonięty rozmyślaniami o drogiej mojej Berenice i

o tej równinie. One obie zaznaczają tak jasno i wyraźnie tę niezmienną, której ja w sobie odnaleźć nie mogę; musiałem nad tem jeszcze dłużej się zastanowić.

Nie powróciłem do willi Bereniki, chciałem zakosztować pokrzepiającego wpływu, jaki daje nam jedynie samotność. Jej uciechy, chociaż krótkie, są dość silne, ażeby zatrzeć przykreśli nieodłączne od poczucia osamotnienia; one napelniają nas takim upojeniem, że najwytworniejsze rozrywki towarzyskie są od-tąd zaprawione goryczą dla tego, że pamięta, jak odwiecznych wrażeń się pozbawia, idąc pomiędzy ludzi. Czyż jest większa rozkosz nad utworzenie sobie jasnego pojęcia o kwestji, która nas niepokoi?

Poprzez uliczki, przez wały panujące nad widnokręgiem, na smutnej równinie nad stawami, przeżuwalem swoje codzienne refleksje, tak, że one dojrzały z każdą godziną i stawały się płodniejsze.

Kochałem to wieś i miałem pewność, że jej obraz, który wytworzył sobie w duszy, jest taki sam, jakim go widzą piękne oczy Bereniki i jakim go odczuwa jej smutne serce. Podobnie jak moja przyjaciółka, pozwalalam swojemu uczuciu dostrzegać się do tych stawów posepnych i malarycznych, do tego kraju księżycowego, pełnego ogromnych marzeń i smutnej rezygnacji. A podczas gdy Berenika przywijała subtelnie

rozklwieniem duszę moją do Aigues-Mortes, usprawiedliwiałem równość, której ja w sobie odnaleźć nie mogę; musiałem nad tem jeszcze dłużej się zastanowić.

Kiedy słuchałem poczęło zachodzić, wszedłem znowu na Wieżę Niezłomną, nie wstąpić, że doznam silniejszych wrażeń o tej porze, gdy sennie widzenia podnoszą się ze stawów i budzą w ludziach trwójny dreszcz.

Zachody słońca w Aigues-Mortes są bajeczne. Nie widziałem w nich nigdy nie brutalnego. Słoneczne blaski, znatowane wilgocią powietrza, grały całą skalą subtelnych barw, jakie spotykamy na podgardlach gołębi. Była w nich jeszcze jakaś wzniosłość i wielki smutek: Ludwik Święty, opuściwszy te wybrzeża, nie odnalazł z pewnością podobnych barw na równinach Damiety. Nie ma tu nie pospolitego, nie doznasz miejscowości, na którą nie można nie patrzeć pod kątem wieczności, uwpukla jasno, jak przemijają jest wdźwięk Bereniki, jak przelecie — każde z mych najdroższych wrażeń. Aigues-Mortes — to kamień grobowy, to granit niezmienny, który każe myśleć o śmierci wieczystej.

Nadzwyczaj wyraziście rysowały się faliste wzgórza nadbrzeżne. I myślałem, że los rzekłby je ustawicznie w ciągu wieków. I mówiłem sobie, że podobnie jak fale zmieniają z dniem każdym to wybrzeże, tak sa-

mo przypływ i odpływ jednakich namietności działa na wrażliwość ludzka. Berenika, Karol Martin i ja jesteśmy poszczególnymi momentami inteligencji wszechświata.

Z niezachwianą pewnością dotykałem niemal tej potęgi niekończącej, tej niewyczerpanej energii duszy wszechświata, której serce nigdy nie zamiera, której nie pokonywa żaden kamień grobowy i którą dzień każdy wskrzesza na nowo.

Z każdą chwilą zmieniał się krajobraz w gasnącem świetle, podobnie jak w ciągu wieków zmieniał się w umyśle tych, którzy nań patrzyli. W tej samotności w tem dziwnym milczeniu mojego obserwatorium, które żadnym szmerem nie wpływa na tok myśli, w tej latwośi ogarniania całości, najtajniejsze analogie zjawiały się w moim umyśle. Widziałem ten wszechświat takim, jakim przedstawia się w duszy Bereniki, jego obraz bardzo drogi i bardzo niejasny, jaki ona intuicyjnie sobie wytworzyła, religijne wzruszenie, jakim bojaźliwie go odczuwa; widziałem go takim, jakim jest w mózgu „przeciwnika”, to jest zbiorem drobnych, suchych szczegółów, dużym obrazem, którym on nie potrafił się już wzruszyć wskutek tego, że ma zwyczaj zastanawiać się tylko nad kilku szczegółami. A ja, opierając się na obu metodach, jestem równocześnie impulsywny jak Berenika i refleksyjny jak przeciwnik;

znam i sympatyzuję; widzę dokładne poszczególne części, a jednak u mnie złożone z nich całość, bo widzę rolę, jaką każda z nich w tej całości odgrywa. Jestem religijny jak Berenika, ale wiem dlaczego. Doznaje nagłych wzruszeń, ale obchodzi się z nimi w sposób, który przewyższa metodę Karola Martin.

Zapadły ciemności. Poprosiłem jednak dozorcę wieży, aby pozwolił mi pozostać jeszcze przez chwilę na górze, a sam aby się oddalił.

Teraz, gdy wszechświat otulony był nocą, ukazał mi się widok jeszcze piękniejszy. W tem skupieniu każda istotność nabierała całej swej wartości: widziałem już nie Berenikę, lecz duszę całego ludu, duszę religijną, złożoną z instynktów i, jak u tej młodej dziewczyny, pełną nieświadomionej przeszłości; co do Karola Martin, to był mi nosobieniem nowożytnie mierności, pół-refleksji, braku zrozumienia, pogmowania bez miłości. Natomiast ja sam nie istniałem wcale, byłem poprostu sumą tego wszystkiego, na co patrzyły moje oczy.

Znikło wszelkie osobiste poczucie. Nie przeciwstawiałem już swego ja ani Berenice, ani Karolowi Martin; byli mi malowniczymi błyskami w cudownych losach ludzkości. A ja, upojony tem zrozumieniem, sądziłem, że siedząc na Wieży Niezłomnej, ukrywam się w tem, co jest wieczne, że stałem się panem wiel-

kiej wszechmiłości. Osiągnąłem narresze na sekund kilka ten wzniosły egoizm, który ogarnia wszystko, który wszechmocą tworzy jednoci i do którego indywidualności moja zawsze dążyła.

Taki był przebieg cudnego dnia, który spędziłem na Wieży Niezłomnej, mając po prawicy Berenikę, a po lewicy przeciwnika. I w rzeczy samej, czy ta nazwa „Niezłomna” nie byłaby najstosowniejsza, gdyby jej dobierano na jakiejś mapie ideologicznej, na wzór Karl Miłoci, aby oznaczyć ów punkt środkowy, z którego staram się ogarnąć możliwie najjaśniejszym rzutem oka te starożytnie równiny i Berenikę przepelnioną wspomnieniami? Idea tradycji i ciągłości w trwaniu przeważała zarówno w tej dziewczynie uczuciowej, jak i w tej równinie; ta właśnie wspólna im obu niezłomność stanowiła tak silne podobieństwo, że aby określić duszę tych stron i duszę tego dziecka, aby nazwać kulturę, której są wyrazicielkami, używam tych samych słów: „Ogród Bereniki”.

Powróciłem do Arles ostatnim pojeźdźcą, a przypadek zrzucił, że odbyłem tę drogę z Karolem Martin. Zamieniłszy kilka uwag i zdawało się, że od pierwszej chwili będzie miał nademną przewagę.

(D. C. N.)

spełni należycie świętego obowiązku jeżeli powołanie bezczynny, zarządził środki wywołany przez okoliczności. Mobilizacja to jeszcze nie wojna. W obecnych warunkach mobilizacja jest najlepszym sposobem do utrzymania pokoju, nie uwłaczającego honorowi. Rząd przy zachowaniu niezbędnych ostrożności będzie kontynuował dyplomatyczne kroki i jeszcze nie traci nadziei na wynik pomyślny. Rząd liczy na zinną krew narodu i na patriotyzm wszystkich francuzów, wiedząc, że wśród nich nie ma ani jednego, któryby nie był gotów do spełnienia swego obowiązku. Godność, spokojna stanowczość i patriotyzm bez najmniejszego cienia szowinizmu, okazywane przez francuską opinię publiczną, są wzruszające.

Cała prasa jest jednomyślną w ocenie zdarzeń.

Organ socjalistów „Humanité” oświadcza, że gdy wszystkie uścisłowania w celu utrzymania pokoju stały się bezskuteczne, należy z mestem spotkać nadchodzące zdarzenia.

Ludność Paryża z zadziwiającym spokojem przyjmuje następstwa zdarzeń, które już dają się odczuwać przez utrudnienia w komunikacji i zmniejszenie dowozu artykułów żywnościowych.

(AP.) W sobotę i niedzielę francuska Rada ministrów odbywała posiedzenia w celu obrad nad sytuacją wobec wypowiedzenia wojny Rosji przez Niemcy.

Z Anglii.

(AP.) Zapasowi floty i ci co odbyli już termin swej służby w marynarce zostali powołani pod broń.

(AP.) W niedzielę, przed pałacem bukiinghamskim odbyła się scena dawnego nie widziana w Londynie. Zgromadzone tłumy publiczności śpiewały hymn angielski i „Marsjańskie”. Król i królowa, którzy się ukazywali na balkonie, powitani zostali entuzjastycznie.

(AP.) Gazeta „Observatore” wydrukowała gorące skreślony artykuł, w którym błaga rząd angielski aby utrzymał honor Wielkiej Brytanii przez wierność dla jej przyjaciół. Gazeta twierdzi, że jeżeli Anglia nie pomoże Rosji i Francji, po wojnie zostanie osamotniona wobec potężnej koalicji europejskiej, w której może być, że Rosja i Niemcy podadzą sobie rękę przyjaciół.

„Daily Telegraph” komunikuje, że ministerstwo wojny i administracja opracowały wszystkie szczegóły szybkich i stanowczych kroków, o ile to zostaną postanowione.

Asquith zapytywał ambasadora niemieckiego w Londynie, czy Niemcy mają zamiar zachować neutralność wobec Belgii, na co ów odpowiedział, że w tej sprawie nie ma żadnych wskazań.

Dania.

(AP.) Dokonywa się częściowa mobilizacja.

Szwecja.

(AP.) W celu obrony neutralności Szwecji minister wojny wydał rozkaz mobilizacji rezerwy i armii terytorialnej, oraz o wzmożeniu garnizonów na wybrzeżach.

Aresztowany został stojący w porcie sztokholmskim okręt niemiecki „Atlas”. Załogę wysadzono na ląd.

Holandja.

(AP.) Rząd wniósł do uchwały stanów generalnych projekt dodatkowych kredytów 50 milionów na mobilizację. W celu zachowania neutralności zabroniono wywozu artykułów spożywczych i przedmiotów mogących stanowić użyteczność wojenną.

Szwajcaria.

(AP.) Rada związkowa postanowiła bezwzględnie ogłosić mobilizację armii szwajcarskiej.

Włochy.

(AP.) „Tribuna” ogłosiła zaprzeczenie wszelkim rozpowszechnianym pogłoskom o stanowisku Włoch, ponieważ Rada ministrów nie obradowała nad sytuacją i nie uchwałała żadnych zarządzeń o charakterze wojennym.

Z Serbii.

(AP.) Wiedzieli zaprzeczają wieściom o bombardowaniu Białogrodu, tymczasem z Niszu telegrafują, że bombardowanie trwa już od kilku dni. Pociski zburzyły wiele gmachów rządowych i prywatnych. Nie oszczędzono nawet gmachów poselskich. Jest wielu ludzi zabitych i rannych. Austriacy nie uprzedzili serbów o napadzie i bombardowaniu Białogrodu, nie zaproponowali mieszkańcom oddania miasta, nie wyznaczyli terminu ewakuacji mieszkańców, przeważnie kobiet i dzieci. Austriacy dowiedli lekceważenia ustaw międzynarodowych, przeciwko czemu Serbia protestuje. Przytoczone fakty poświadczają mają wszyscy

przedstawiciele państw. Telegram ten podpisał Pasiecz.

Egipt.

(AP.) Z powodu sytuacji obecnej giełdy w Aleksandrii i Kairze zamknięto. W razie wojny powszechnej Egipt będzie odcięty i zagrożony głodem, bo karmi się tylko artykułami dowożonymi. Ceny chleba zostały niezwykle podwyższone.

Bombardowanie Białogrodu.

Do „Berliner Tageblattu” telegrafują z Zemunia:

Dnia 16 (29) lipca o godz. 5 rano rozpoczęło się bombardowanie Białogrodu z austriackich monitorów. Ogień działowy podjął po pewnym czasie i artyleria znajdująca się po chorwackiej stronie, a w formie London wybuchł pożar.

O godz. 6 przybyły trzy monitory do przystani zemuńskiej Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Majtkowie wychodzą po parowcach osobowych na ląd z burkami i koszami po wodę i żywność. Radosość bije z oczu tych opalonych młodzieńców. Nad brzegiem zgromadziło się paręset osób.

Tutaj zgromadzili się różne rodziny, które na parowce schroniły się, albo przynajmniej dzieci i trochę mienia na nich umieszcili, aby przygotować się do podróży do Wiednia i Pesztu. O panice mowy nie ma.

Wracam więc na stację, a w tej chwili, o jasnym poranku, kiedy wiatr dymu monitorów rozwiał, widział przelotnie, że czarne mury fortów są rozstrzelane. Miasto samo, jak się zdaje, nie zostało uszkodzone. W kierunku Topczideru i samego Białogrodu słychać pojedyncze strzały karabinowe. Około godz. 7 i pół podjeżdżają znów monitory pod fortece, ale cofają się znów. Wkrótce potem ustaje ogień karabinowy, a miasto nieszczęśliwie leży w jasnym poranku, jakby wśród pokoju.

Trzeci monitor zwraca bez strachu, być może, aby wjechać w inne ramię Dunaju. Na zmianę dają strzały oba małe wojenne okręci, które jak miniaturowe krążowniki odbijają na oświetlonym słońcem Dunaju, pod jasnym niebem, oddalone zaledwie o jakie 200 metrów od miejsca z którego obserwuję. Co minucie pada strzał, czasami i nieślicznie przed. Dziewięćdziesiąt procent ich trafia w większej części w niższe nad Dunajem położone zielone wale. Niektóre pociski padają w wodę, być może umyślnie tam skierowane, w celu zniszczenia min. Echo pocisku odbija się wtedy jeszcze raz głosić. I teraz mało tylko ludzi widać na placu przed zemuńską stacją, widocznie z obawy, by broń serbska, która od czasu do czasu odzywa się, nie doniosła na tak blizkie oddalenie. Pusto tutaj, nie tylko w Białogrodzie, którego wszystkie wojska jeszcze prawdopodobnie nie opuściły. Zdaje się, że żaden budynek w mieście samem nie został zburzony.

O godz. 11 przed południem rozpoczęła artyleria na kroackim terytorium na naszych tyłach ogień. Drugi zaraz pocisk z haubicy padł na prawo od Topczideru. Pożar wybuchł w czterech miejscach w okolicy Białogrodu.

Punktualnie o godzinie 4 rozpoczęło się znów ostrzeliwanie twierdzy białogrodzkiej. Działą graniczą znów od strony sławońskiej, ale brak zupełnie monitorów. Wspaniale wygląda Białogród, okolony niebiesko-złotymi promieniami słońca.

Gdyby nie grzmot regularny haubicy poza naszymi plecami, po którym słyszymy świst przelatujących granatów i wybuchy pocisków w twierdzy białogrodzkiej, poczem ukazują się dym białokładowy, nie widzielibyśmy, że jest wojna. Obok monotonnego grzmotu dział widać jeszcze na dworcu wiele innych rzeczy interesujących.

Tam prowadzą pod eskortą skrepowanego serba: biedak patrzy z przerażeniem wokół i wobec obowiązującego prawa wojennego może go spotkać kara śmierci. Biedne, okryte łachmanami kobiety z dziećmi bosami oczekują daremnie sposobności na przejazd przez Sawę. Około południa towarzyszyłem transportowi trzech rannych żołnierzy, których ranieno podczas przewożenia amunicji dla dwunastu żołnierzy, przybywających na wyspie w rzecze. Jednego natychmiast przeniesiono, drugiego widzimy na łodzi, ciągnącej przez pływający urzdnika kolejowego. Pomału idziemy za naszymi kolegami wzdłuż Sawy, później wylęgła szybko czterech ludzi i przynosi rannego. W końcu przyjeżdża z lokomotywą drezyna, na którą kładziemy trzeciego rannego, którego kula przeszła na wyrost płuca. Jest to pierwsza ofiara rozpoczynającej się wojny. Na wyspie ma być podobno trzech zabitych i kilku rannych. Chęć ich przewieźć. W tym pierwszym dniu bili się dzielnie austriacy w drobnej, choć nie lekkiej potyczce.

Tutaj nadeszły następujące wiadomości o bombardowaniu fortów białogrodzkiej. Bombardowanie poprzedziły już zaprzęgnięte noce utarczki strażnicy przetrzymywane Białogrodem a Zemunem. Walka rozpoczęła się, ponieważ z serbskiej strony ostrzeliwano węgierski statek holowniczy. Monitory dunajskie rozpoczęły ogień przeciw Białogrodowi, poczem serbowie wysadzili w

powietrze most do pierwszego filaru. Białogród był nieoświetlony, atoli oświetlono go reflektorami. Ogień rozpoczął z okopu London poczem podjęły go inne okopy. Do godziny wpół do 5 rano wystrzelano 29 razy, poczem nastąpiła przerwa. O godz. 5 ogień rozpoczął na nowo, ale ze strony serbskiej odpowiadało słabiej. Trzy monitory austriackie: „Temes”, „Bodrog” i „Szamos” zbliżyły się do Kalmegdanu (eytadeli) na odległość kilometra. Z Białogrodu wystrzelono tylko jednokrotnie. Wspaniały hotel „Moskwa”, gmach szkolny, urząd skarbowy i skład prochów ostrzeliwano najwłaściwiej. Most uszkodzony przez serbów wytrzymał przejście pięciu austriackich. Dwa, oficerowie austriacki ranni. Większa część pocisków serbskich nie donosiła do przebiegłego brzegu Dunaju.

Pierwszym rannym był oficer pionierów austriackich, J. Kneier. Podeszał pochodu na moście, gdy most wysadzano, otrzymał strzał w ramię; rana nie zagraża życiu.

NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM.

W tak poważnej chwili jaka rozgrywa się obecnie na morzu Śródziemnym, tej najważniejszej arterji światowej, znajduje się ogromna ilość pancerników angielskich, francuskich, austriackich, włoskich, hiszpańskich, greckich i tureckich.

Najpotężniej przedstawiają się pod względem jakości i ilości pancerniki państw trójpromozumienia, a mianowicie Anglii i Francji.

Francja ma tam 4 dreadnoughty, 14 pancerników i 6 krążowników pancernych, nie licząc torpedowców, kontrtorpedowców, łodzi podwodnych i t. p.

Te siły wystarczają, aby trzymać najzupełniej w bezczynności flotę austriacką, t. j. 2 dreadnoughty, 9 pancerników, 2 krążowników pancernych i flotę włoską, t. j. 4 dreadnoughty, 8 pancerników, 9 krążowników pancernych.

Flota włoska zajęła stanowisko zagadkowe, koncentrując się na Adriatyku.

Flota hiszpańska koncentruje się około wysp Balearskich.

Flota grecka, składająca się z 2 dreadnoughtów (kupionych w Ameryce) z 3 pancerników starego typu, 1-go krążownika pancernego, 20 torpedowców i 2 łodzi podwodnych, również szykuje się do gotowości bojowej.

W ten sposób przygotowania do wojny niemal wszechświatowej uskutecznił się na wszystkich frontach.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, wtorek — św. Marii Magdaleny; według nowego stylu — św. Dominika, Arystarcha. Jutro — św. Apollinariusza; według nowego stylu — N. M. P. Śnieżnej.

Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +11°.

SPRAWY MIEJSKIE.

Nadzwyczajne posiedzenie. Dziś, o godz. 4 w dzień, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla omówienia spraw następujących: 1) O zaopatrzeniu miasta w żywność na czas wojny; 2) o ograniczeniu robót miejskich; 3) o materialnym zabezpieczeniu rodzin funkcjonariuszów miejskich, powołanych do służby wojskowej.

Samochody ciężarowe. Zarząd miejski postanowił nie pozwalać na ruch samochodów ciężarowych w mieście, a to ze względu na zniszczenie bruków. Odmówiono już pozwolenia na kursowanie samochodów ciężarowych kantoru przewozowego Wojewódzkiego.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Z teatru „Nowoczesnego”. (Komunikat teatralny). Nowy program w teatrze „Nowoczesnym” posiada w swym składzie kilka niezmiennie pończonych atrakcji. Odnosi się to tak do świetnej farsy Madejskiej: „Korepetytor”, jak i melodramu o pięknej operetce „Węglarz”. Obie rzeczy cechuje żywy dowcip, obie odznaczają się niezwykle pogodnym humorem, obie noszą dużo serdecznego śmiechu, którym to zaletami odnosiły na wszystkich scenach rzetelny sukces. Na te urozmaicone akcje zjawiają się pyszne typy, które znajdują interpretatorów w farsie w pp. Czechowskiej, Lenartowicz, Jarzęckiej, Lewandowskiej, Werner, Zielińskiej, Kulakowskim, Preisnerze, Brusikiewiczu, Ciesielskim i Boroskim, w operetce zaś w Wojnowskiej, Miłoszy, Stróżewskim i Brusikiewiczu. Dział koncertowy zapowiada współdział Szukci (piosenki), Czechowskiej (deklamacja), Boroskiej (humor i satyra), oraz Lewandowskiej i Ciesielskiej (czaradasy).

S A D Y.

Sprawa wyznaniowa. W grudniu 1905 r. w mińskim kościele Złotogórskim był przyjęty z prawosławia na katolicyzm Jakób Bubnow, 13 lat. Zaś w październiku 1912 r. ks. Michał Majewski, proboszcz tego kościoła na podstawie zapisów w księgach kościelnych wydał Bubnowowi urzędowe poświadczenie, że jest on katolikiem. Poświadczenie to posłużyło za podstawę do wdrożenia przeciw ks. Majewskiemu dochodzenia karnego za oszustwo, czyli za świadome wydanie wiadomości fałszywych o wyznaniu Bubnowa, gdyż on, jako w dzieciństwie przyjęty na katolicyzm, nie przestał być przede wszystkim prawosławnym. Mohylewski konsystorz rzymsko-katolicki zaopiniował,

że w postąpieniu ks. Majewskiego nie ma nic przestępnego ani też nielegalnego.

Z opinją tą łącznie sprawa została zwrócona do wil. izby sądowniej, gdzie też wkrótce będzie sadzona.

R O Z N E.

W dniu wczorajszym nie otrzymaliśmy już ani jednego pisma, ani jednego listu z zagranicy. W bardzo ograniczonej liczbie doszły nas gazety z Warszawy, Petersburga, Moskwy, przytem mocno spóźnione. Listów z kraju lub z całego państwa nie mamy, słowem zapewne będziemy musieli przestać co do wiadomości zewnętrznych, tylko na materiale telegraficznym, jaki do nas przychodzi w postaci depesz Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Cenzura prewencyjno-wojskowa została wprowadzona w dniu wczorajszym w Wilnie. Pisma dzisiejsze już podlegają tej cenzurze.

Brak mleka. Od kilku już dni daje się odczuwać w mieście brak mleka, gdyż ustaly dostawy stały i znaczne kolejkami z większych gospodarstw mlecznych w promieniu do 8 mil. Zjawisko to, nie należy przypuszczać, aby rychło ustało, może być nieco zmniejszone i umiarkowane przez dostawę mleka kofmni w nielicznych wyładkach. Miasto więc pozostało prawie na łasce tak zw. mleczarek, które i tak już w lecie bieżącym, wskutek długotrwałej suszy podniosły ceny na mleko i z konieczności mniej go dostarczały, o ile się nie dopuszczaly karygodnego dolewania wody źródłami.

Wobec tego, życzyć by należało, ażeby cała ilość mleka świeżego rozporządzonego szła na użytek dzieci i chorych. Czy Zarząd miejski, przy pomocy swych organów policji gospodarczej, nie myśli by sprawę ująć w ręce i odpowiednio ją pokierować?

Zaś ziemianie, dotąd dostarczający mleko świeże do Wilna, muszą z konieczności na czas jakiś w inny sposób utylizować swą produkcję mleczną, robiąc masło i sery. Oczywiście, taka zmiana pociągnie za sobą nieco kosztów i kłopotów, lecz za to uchroni od poważnych strat. A masło i sery to produkty, które zawsze i we wszelkich warunkach mogą liczyć na popyt na miejscu, nie potrzebując się oglądać na poprawę ogólnych warunków handlowych i przywrócenie łączności z dalszymi rynkami.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Niszkowski): ob. Antoni Hrelbowicz, ob. Melanija Urbanowiczowa, inż. Józef Romanowicz, ob. Paweł Protasiewicz, ob. Władysław Wiszniewski, ob. Jan Choroszewski, ob. Jakób Żajackowski, ob. Wiktor Podolski, ob. Mikołaj Nieczaj, ob. Antoni Mijalski, ob. Wincenty Zawistowski, ob. Konstanty Proszowski, ob. Anna Rudolfa, ob. Adam Łukaszewicz, ob. Eugenja Jaroszkowa, ob. Józef Malewski, ob. Wacław Jabłkowski.

Z Królestwa.

Mobilizacja w Warszawie. Od soboty rano zaczął się niezwyciężny ruch na ulicach Warszawy. Na każdym kroku spotkać można było gromadki młodych mężczyzn w towarzyskim, żon i dzieci. Rękawiczy udawali się do władczych erykłów, gdzie ich segregowano na punkty żywności. Spokój w mieście i na przedmieściach między w sobotę do południa nie został zakłócony.

Narady przemysłowców budowlanych. Przeszło 80 osób z grona przemysłowców budowlanych w Warszawie odbyło naradę z powodu wyjątkowej sytuacji politycznej i po wszechstronnym rozważeniu warunków uchwalili prowadzić roboty aż do chwili, w której okaże się to niemożliwe.

Ruch tramwajowy. Z powodu powołania do armii blisko połowy oficjalistów, jako przywódców do rezerwy, ruch tramwajowy w Warszawie zmniejszył się znacznie. Donosi o tem prasa warszawska.

Z Rosji.

Strasna ulewa. „Russk. Słowo” donosi, że szalała niezwykle ulewa w Charkowie i zatopia wschodnią część drogi Charków, pochyniwszy ogromne spustoszenia. Służba i robotnicy chronią się w wagonach. Na stacji „Charkow” utonęło 6 chłopców. Komunikacja telegraficzna z Władywostokiem jest przerwana.

Karabunk w prowincjach Nadbaltyckich. Z ogromną szybkością szerzy się karabunk w pow. rewelskim. Epidemia przechodzi na ludzi. Umarły dwie osoby.

Kursy leśne dla obywateli. Patrz ogłoszenia. 38623

WOJNA.

OSTATNIE TELEGRAMY.

OFIARNOŚĆ NA WOJNĘ.

Odesa. (AP.) Zgromadzenie kupiectwa asygnowało 25 tys. rb. na narodowy fundusz wojenny.

Samara. (AP.) Rada miejska asygnowała milion rb. na rannych i opiekę nad rodzinami rezerwistów.

NIEUSTAJĄCA RADA MINISTRÓW.

Petersburg. (AP.) Wobec wyjątkowych okoliczności przeżywanej chwili z rozporządzenia prezesa Rady ministrów posiedzenia Rady ministrów odbywać się będą codziennie.

Petersburg. (AP.) Rada ministrów postanowiła asygnować dwa miliony na wzmocnienie kas ziemskich i insty-

tucji dla wydawania zapomóg rodzin rezerwistów, powołanych na służbę czynną.

ULGI DLA ŻYDÓW.

Petersburg. (AP.) W czasie posiedzenia Rady ministrów dn. 21 bm. (3 sierpnia) minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że zamierza wydać rozporządzenie, aby rodziny żydów ziemskich, dentystów i t. d., to jest osoby pochodzenia żydowskiego wszystkich kategorii zamieszkałe poza granicami osiadłości żydowskiej mogły pozostać w danej miejscowości, jeżeli głowy tych rodzin powołane zostały do armii czynnej. Wniosek ten Rada ministrów przyjęła.

BANKI.

Petersburg. (AP.) Bank austro-węgierski podniósł dyskonto do 8 proc., pruski zaś do 6 proc.

JAK SIĘ MAJĄ ZACHOWAĆ WŁADZE CYWILNE.

Petersburg. (AP.) Niektóre miejscowe instytuty zwracają się do władz centralnej zapytaniem, czy mają wyjechać z miejscowości zagrożonych operacjami wojennymi lub blisko nich położonymi i wywozić stamtąd mienie skarbowe. Rada ministrów, rozważywszy tę kwestję, doszła do wniosku, iż podobne postępowanie nie wywołane jest okolicznościami i że wyjazd władz cywilnych i wywóz mienia skarbowego mogą być dopuszczone tylko na żądanie dowódców okręgów, komendantów armii i komendantów twierdz w wypadkach konieczności, zgodnie ze względami charakteru wojennego.

W AUSTRII.

Kopenhaga. (AP.) Z Budapesztu donoszą, że arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybył tam i uroczyste zostało przyjęte przez ludność. Arcyksiążę konferował z konsułami generalnymi Niemiec i Włoch.

AKCJA FLOTY NIEMIECKIEJ.

Londyn. (AP.) „Times” donosi, że flota niemiecka, przeszedłszy kanał Kiloński, skierowała się na zachód.

Z AUSTRIACKO-SERBSKIEGO PŁACU BOJU.

Białogród. (AP.) Dn. 19 (31) lipca o godz. 5 pp. bombardowanie zostało wznowione, lecz wkrótce ustało wskutek ulewnej deszczu. Wszystkie próby austriacków przejścia granicy dotychczas energicznie były odpierane.

Cetynia. (AP.) Wojska czarnogórskie udają się na granicę austriacką. Aeroplany austriackie latają nad górą Łowczę.

Białogród. (AP.) W niedzielę o godz. 9 wiecz. austriacy rozpoczęli strzelanie z mitralaż do przednich posterunków serbskich. Strzelanie trwało do północy. Wkrótce potem austriacy rozpoczęli ogień z dział. Na wypadek bombardowania Białogrodu serbowie ustalili strefę neutralną, obejmującą pałac królewski i dzielnicę misji zagranicznych.

Z FRANCJI.

Paryż. (AP.) Wyszedł rozkaz, aby austriacy i niemcy wyjechali z Paryża. Poddanym innych państw pozwolono pozostać pod warunkiem zameldowania się wladom.

„Ag. Havasa” komunikuje, że wiadomości o koncentracji wojsk są pomyślne. Operacje charakteru obronnego zupełnie zadawalają władze wojskowe.

Londyn. (AP.) Z Paryża urzędowo donoszą, że Francja protestowała przeciwko wojnie, zaczętej przeciw Francji bez wszelkiego z jej strony wyzwania.

BRUKSELA. (AP.) „L'ETOILE BELGE” DONOSI, ŻE NIEMCY W POCHODZIE NA GRANICZ FRANCUSKIEJ DOSZLI O 20 KILOMETRÓW NA PÓŁNOC OD LIEGE.

Paryż. (AP.) Rada ministrów postanowiła odroczyć termin zwolnienia izb, początkowo naznaczony na 22 bm. (4 sierpnia), ponieważ do tego czasu faktycznie nie mogliby przybyć posłowie z oddalonych departamentów.

PROTEST LUKSEMBURGA.

Luksemburg. (AP.) Premier luksemburskiego rządu wielkksiążęcego, Eischen, zwrócił się do rządów mocarstw, które zagwarantowały neutralność Luksemburga, z protestem. Protest ten zawiera oświadczenie, iż 20 bm. (2 sierpnia) niemcy wtargnęli na terytorium luksemburskie, skierowali się przeważnie na południe kraju do miasta Luksemburga. Kilka opancerzonych pociągów z wojskami i amunicją wysłano do Wesserbilla i Luksemburga. Fakty te zawierają działania jawnie sprzeczne z neutralnością Luksemburga. Rząd luksemburski nie omieszkiał protestować przeciwko temu napadowi wobec przedstawicieli cesarza niemieckiego w Luksemburgu.

MOBILIZACJA SZWAJCARJI.

BERN. (AP.) SZWAJCARSKIEMU BELNOMOCNIKOWI W PETERSBURGU POLECONO OŚWIEDZCZĄC RZĄDOWI ROSYJSKIEMU, ŻE RZĄD SZWAJCARSKI POSTANOWIŁ PRYSTĄPIĆ DO POWSZECHNEJ MOBILIZACJI DLA OBRONY NIETKALNOŚCI TERYTORIUM I ZACHOWANIA CAŁKOWITEJ NEUTRALNOŚCI W OBECNEJ WOJNIE.

ULTIMATUM NIEMIECKIE BELGII.

PARYŻ. (AP.) DO AGENCJI HAVASA TELEGRAFUJĄ Z BRUKSELI, ŻE NIEMCY WYSTOSOWALI DO BELGII ULTIMATUM, ABY ZGODZIŁA SIĘ UŁATWIĆ NA SWEM TERYTORIUM NIEMIECKIE OPERACJE WO-

JENNE, BELGIA Z OBURZENIEM ODRZUCIŁA TO ŻĄDANIE.

Londyn. (AP.) Donoszą z Brukseli, że Niemcy wystosowali do Belgii ultimatum, żądając wolnego przejścia swych wojsk przez terytorium belgijskie. W razie zgody Belgii Niemcy obiegują zawarcie z nią przymierza.

ZAKAZ WZLOTÓW.

Londyn. (AP.) Ogłoszono o zakazie wzlotów nad terytorium angielskim. Znajdujące się w obozach wojska terytorialne powróciły do swych głównych kwater.

STANOWISKO ANGLII.

Londyn. (AP.) Odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem króla.

Londyn. (AP.) Przed otwarciem posiedzenia Rady ministrów postawie niemiecki, francuski oraz poseł belgijski odwiedzili ministerium spraw zagranicznych.

Londyn. (AP.) Z całej prasy angielskiej tylko jeszcze dwie gazety bronią konieczności prowadzenia przez Anglię polityki neutralnej.

Londyn. (AP.) Ołbrzymi tłum zgromadził się przed gmachami państwowymi, oczekując wiadomości o decyzjach gabinetu. W posiedzeniu Rady ministrów uczestniczyli wszyscy ministrowie, których tłum witał okrzykami uznania. Przed pałacem Buckinghamskim zgromadziło się 20 tysięcy osób, manifestujących na cześć króla.

PARYŻ. (AP.) Do Ag. „Havasa” telegrafują z Londynu, iż flota angielska została zmobilizowana i znajduje się w wejściu do morza Północnego.

Rząd wyznadza dziś do parlamentu 50 mil. funt. szt. na potrzeby obrony.

Malta. (AP.) Ogłoszono stan wojenny.

NEUTRALNOŚĆ BULGARII.

Sofia. (AP.) W zgromadzeniu narodowym przy omawianiu budżetu ministerium spraw zagranicznych Geszow oświadczył, że jego partia całkowicie poprze rząd, jeżeli gabinet nie zrzeknie się neutralności. Przewodząca partii demokratycznej Malinow oświadczył, że wyciąga rękę do współzawodnictwa z rządem i mówi, że w przyszłości narodu bułgarskiego. Prezes Rady ministrów Radosławow odczytał deklarację, w której znowu potwierdza, że Bułgaria będzie przestrzegać ścisłej neutralności do końca komplikacji. Radosławow, dotknąwszy pomiędzy innymi zatargów pogranicznych bułgarsko-rumuńskich, oświadczył, że nieporozumienia ostatecznie zostały zaktualizowane. Stosunki bułgarsko-tureckie są więcej niż przyjazne. Stosunki z Grecją zostały zupełnie przywrócone.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Czita. (AP.) Ogłoszono stan wojenny w Tszindao. Cudzoziemców wysiedlają, okręty niemieckie nie wychodzą z portu.

STANOWISKO JAPONII.

</

nielączone i na doby, światło
ktryczne. Ceny umiarkowane.